

BEATA RASZEWSKA-ŻUREK

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

ORCID: 0000-0002-6711-936X

Metaforyzacja wartości w dawnej polszczyźnie – konwencjonalność ujęć na przykładzie metafory

POJĘCIE TO UBRANIE

Człowiek posługuje się w życiu wieloma pojęciami, które rozumie intuicyjnie, nie definiuje ich przy każdym użyciu, bo też ich zdefiniowanie nastrocza pewnych trudności. Zwracała na to uwagę Anna Wierzbicka (2011: 47): „Sami mówiący nie uświadamiają sobie dokładnie, co właściwie mają na myśli, kiedy mówią na przykład o ‘sprawiedliwości’, ‘dobroci’ albo ‘prawości’, i na ogół niełatwo byłoby im te pojęcia zdefiniować, ale chociaż rozumienie tych pojęć nie jest w pełni świadome, na co dzień jest ono zwykle wystarczające dla intuicyjnego porozumienia się z innymi użytkownikami tego samego języka”. Można przypuszczać, że takie traktowanie pojęć jest ponadczasowe i dotyczy człowieka w ogóle, a jednym ze sposobów na uniknięcie borykania się z definicją pojęcia abstrakcyjnego jest metaforyzacja. W dawniejszych czasach definiowanie mogło być jeszcze trudniejsze ze względu na większy stopień ogólności pojęć, takich jak np. CNOTA, więc metafora mogła być jeszcze bardziej przydatna. Przedmiotem analizy jest metaforyczne ujmowanie pojęć-wartości ze sfery mentalnej w czasach staro- i średniopolskich w kategorii ubioru. Mówiąc o wartościach, mam na myśli takie pojęcia, które są lub bywają traktowane jako wartości (antywartości), czyli mają w jakimś sensie przypisaną ocenę. Pierwszym problemem jest rozpoznanie dawnej wartości, czyli stwierdzenie, że pojęcie było uznawane za wartość. Wiązą się z tym pytania o związek domeny źródłowej metafory z postrzeganiem jako wartości przedstawianego metaforycznie pojęcia (domeny docelowej). Czy domena źródłowa metafory służy wartościowaniu, czy tylko podkreślaniu już utrwalonego nacechowania aksjologicznego pojęć? Jaka domena i kiedy temu służy? A może to domena źródłowa decyduje o tym, że jakieś pojęcie zostaje uznane za wartość? Albo nie ma wpływu na aksjologiczny wymiar pojęcia?

Ogólny ogląd tekstów staro- i średniopolskich pokazuje, że pojęcia abstrakcyjne są w nich ujmowane metaforycznie i że pewne domeny źródłowe powtarzają się stosunkowo często, a podobne metafory są używane w odniesieniu do pojęć z różnych sfer

życia. Pisałam wcześniej o domenach metafor zaczerpniętych ze świata natury – ROŚLINIE I CHOROBIĘ (Raszewska-Żurek 2016, 2018a, 2018b¹) i do nich jeszcze wrócę przy próbie podsumowania. W tekstach staro- i średniopolskich funkcjonują także metafory, których domena źródłowa należy do świata kultury, zwłaszcza kultury materialnej, jak np. metafora budowli: *Dobrych obyczáyów fundáment* (Mącz 128b; SXVI), *Bo fundáment pokoju y dobrego ludzkiego/ ieft* sprawiedliwość (SkarKaz 2b; SXVI) czy metafora handlu: *Co owo drugi złoto zá imienié dáie/ Mógłby drożey przeplácić twoie obyczáie* (PudłFr 36; SXVI), *Ten kupiec zá dużę twą przedáie tobie trzy mądrości ...* (HistRzym 60; SXVI).

Należy do nich także metafora ubioru² – przedmiot niniejszego artykułu, np.:

Bo iefzcze ten każdy ieft wzdý dobreý nadzieie Kto nad infze vbiry cznotá fie odzieie (RejJóz G2; SXVI);

A gdyż bédziefz oczýścióñ á dyabeł bédzie zábit [...] tedy fie obleczefz w twe odzienie/ to ieft w cnoty ktoreś był przyiął ná krzczie (HistRzym 57; SXVI).

W analizie biorę pod uwagę jedynie takie metafory, które powtarzają się w tekstach różnych autorów, czyli konwencjonalne ujęcia, nie zaś wyrafinowane artystycznie konstrukcje poetyckie. Są to metafory wyrażące widoczne w krótkich fragmentach, zaznaczone językowo przez wyrazy związane semantycznie z domeną źródłową, jak powyższe *odziać się* czy *oblec się w odzienie*, będące jednocześnie w bliskim sąsiedztwie leksemu reprezentującego dane pojęcie abstrakcyjne (powyżej *cnota*), a nie całe utwory metaforyczne czy duże fragmenty tekstów. Przy okazji analizy metaforycznych ujęć wartości w tekstach staro- i średniopolskich warto zwrócić uwagę, czy są one kontynuowane w późniejszym okresie, czy wraz ze zmianą kulturowych uwarunkowań zmienia się sposób metaforyzowania.

Wybór ubrania, czy też odzienia, szaty, żeby przywołać popularniejsze dawniej leksemy, używanego jako domena źródłowa metafory przedstawiającej różne pojęcia abstrakcyjne, wynika z codziennego doświadczenia człowieka od zarania dziejów. Ubieranie się podyktowane jest koniecznością ochrony ciała przed wpływem warunków zewnętrznych.

¹ W artykule o metaforze rośliny na przykładzie *korzenia* i derywatów (Raszewska-Żurek 2016) zamieściłam nieco uwag teoretycznych, np. o dwóch ujęciach metafor – arystotelesowskim i kognitywnym, dlatego w niniejszym tekście nie wracam do ogólnych rozważań o metaforze. Warto jednak przypomnieć, że metafora zajmuje ważne miejsce w komunikacji, Teresa Dobrzyńska w pierwszych słowach swojej książki (1994: 11) określa ją jako „jeden z podstawowych mechanizmów komunikacyjnych”. George Lakoff i Mark Johnson (1988: 27), umieszczając metaforę w codziennym myśleniu i języku, wyjaśniają, że „istotą metafory jest rozumienie i doświadczenie pewnego rodzaju rzeczy w terminach dotyczących czego innego”. Oba stwierdzenia są zapewne ponadczasowe, więc analiza sposobów metaforyzacji dawnych pojęć (wartości) może być pomocna w próbie odtworzenia dawnego systemu wartości, w takim zakresie, na jaki pozwalają jego językowe przejawy.

² Agnieszka Piela (2012: 107) podaje przykłady metaforycznego wykorzystania szaty przy omawianiu dawnego słownictwa związanego z ubieraniem, przytacza ona *obleczenie w hańbę i sromotę*, ale też *obleczenie zbawieniem* i *zzucie z siebie grzechów* (ze staropolszczyzny), *szatę nieśmiertelności*, *przyobleczenie w sławę* i *sprawiedliwość*, ale też *smutkiem obleczonego* (z czasów średniopolskich).

Ale, rzecz jasna, ma podstawy nie tylko fizyczne, ale i kulturowe³. Dosłownie traktujący ubranie biblijny kontekst świadczy o jego wadze: *Dasz my chleb ku pokarmu a rucho⁴ ku odzemy* (BZ Gen 28; Sstp) – już połączenie z chlebem sugeruje uznawanie odzienia za podstawową potrzebę. Religijne ujęcie, decydujące w dawnych czasach o postrzeganiu, a zwłaszcza wartościowaniu elementów rzeczywistości (szczególnie mentalnej), nadaje ubraniu dodatkowy walor – wiąże się ono z uczynkami miłosierdzia określanymi w Katechizmie KK: „uczynkami miłosierdzia są dzieła miłości, przez które przychodzimy z pomocą naszemu bliźniemu w potrzebach jego ciała i duszy” (KKK 2447). Katechizmy podają siedem uczynków miłosierdzia względem ciała, a wśród nich: głodnych nakarmić i nagich przyodziać. O tym, że były traktowane bardzo poważnie w czasach staropolskich, świadczą konteksty: *Kaiø sse teze, izesm... nagego ne prziodzal* (Spow 2; Sstp); *Tobias... laczne karmyl, nage prziodzeval* (BZ Tob 1; Sstp). Jest jeszcze ujęcie społeczne, trochę skomplikowane, bo z jednej strony *nie szata zdobi człowieka⁵*, ale z drugiej *jak cię widzą, tak cię piszą* (L) – u Reja: *iako cie widzą tako cie maią⁶*, co dawniej wyrażano też Ezopowym powiedzonkiem: *Takie cźcienie iakie odzienie* (BierEz 04v; SXVI), powtórzonym w XVII w. w formie: *iakie odzienie, takie uczczenie* (RysProv, 1618, Cent. IV, Dec. 9–10; ESXVIIIiXVIII), a u Knapskiego figuruje też zapis: *Szátá dodáie śmiałości, wiáry, urody, godności* (Kn.Ad. 1632, s. 1127; ESXVIIIiXVIII). To pokazuje, że ubranie jest jednym ze sposobów podkreślania swojego statusu ze strony osoby ubierającej się i podstawą do oceny i oddania należnego szacunku ze strony obserwatorów odbierających taki sygnał⁷. Ewa Młynarczyk (2012: 57–58) w diachronicznej analizie „odzieżowych” przysłów pisze: „Zebrany materiał paremiograficzny odzwierciedla historyczne realia, w których strój nie tylko pełnił funkcję ochronną i estetyczną, ale był przede wszystkim znakiem społecznego i materialnego statusu jego właściciela”⁸. Zapewne

³ Znaczenie ubioru w okresie staro- i średniopolskim miało dodatkowo aspekt religijny, związany ze szczególnym traktowaniem ciała ludzkiego przez Kościół. Zagadnieniem ubioru (i jego braku) w sztuce sakralnej zajął się Sobór Trydencki, ustalając szereg zakazów, które doprowadziły do domalowania szat nagim postaciom w Kaplicy Sykstyńskiej. Zakazy te dotarły także do Polski – synod krakowski w 1621 r. zakazał np. półnagich przedstawień Marii Magdaleny, a także kolorowych strojów i wstążek we włosach (szerzej na ten temat por. Dziechcińska 1996: 80–84). Stwarzało to zapewne dogodny klimat do nadania ubiorowi istotnego znaczenia społecznego.

⁴ *Rucho* ‘szata, suknia, odzież’ (Sstp)

⁵ Ale, przeciwnie do tego – *ubiór czyni człowieka*, z łac. *vestis virum facit*, jak wiele łacińskich przysłów, znane w kulturze europejskiej, np. niem. *Kleider machen Leute* (Kopaliński 1997).

⁶ U Reja widać jednak wyraźnie dystans do oceny na podstawie wyglądu, będący częścią dystansu do wszystkiego, co doczesne: *iako cie widzą tako cie maią: á tego nędznego widzenia iedno do iutrá/ a potym iedno defzczká á wáŕka kofulá zofthánie* (RejPos 316; SXVI). Rej użył tu zresztą metafory ubrania, choć nie w związku z wartościami – *wáska koszula* to metafora trumny.

⁷ Zagadnienie związku ubrania ze statusem społecznym osób, które je nosiły w dawniejszych wiekach, a więc społecznej funkcji ubioru, dokładnie omawia Hanna Dziechcińska (1996: 83–93).

⁸ „O tym, że ubiór charakteryzował człowieka i w rezultacie stawał się symbolem jego przynależności stanowej, przypomina także zwrot *znać barana między sobolami* ‘poznać chudopachołka między magnatami’” i inne, jak tytułowy *znać pana po cholewach*, *znać pana po żupanie*. Autorka szczegółowo omawia związki rodzaju odzieży, zwłaszcza materiałów, z których ją wykonano, w tym tych najdroższych – futer, ze

wielkie znaczenie dla funkcjonowania metafory ubioru, zwłaszcza w dawniejszych czasach, miał jej biblijny rodowód, pochodzenie z najważniejszego źródła kultury europejskiej, co jest wyraźnie widoczne w wielu zapisach z czasów staro- i średniopolskich.

Metafora ubioru, szaty, czyli POJĘCIE TO UBRANIE, pojawia się już w staropolszczyźnie, jest realizowana przy użyciu czasownika *odziać się* i rzeczownika *odzienie*. Dotyczy CNOTY, a wartościowanie pozytywne nie budzi wątpliwości, jest podkreślone epitetem *cnoty* – *wdzięczna*, a jeszcze silniej epitetem *odzienia* – *anielskie* – przymiotnik przywołuje postaci aniołów darzone szacunkiem i sympatią z racji ich bliskości z Bogiem:

Sze *odzało cnotami wdzacznimi (1461–1467 Sermon 93r; Sstp);

Yakom ya przed czya szmyala wnydz w thwoy dom modlythwy ... nye mayacz na szobyce cznoth odzenya angylskyego (Naw 82; Sstp).

W kolejnym zapisie staropolskim w kategorii odzienia przywołano cztery pojęcia reprezentowane leksemami *skromność*, *czystota*, *miłosierdzie* i *unęczenie ciała* (‘umarwienie’) – są to niewątpliwe wartości umocowane religijnie. SKROMNOŚĆ⁹ i CZYSTOŚĆ to przeciwieństwa grzechów głównych, miłosierdzie biblijnie jest ujmowane jako przymiot Boga, zaś *unęczenie ciała* nawiązuje do ascezy, jednej z promowanych w średniowieczu postaw, popieranych wzorcami osobowymi świętych:

Alis bōdže gego dusa odzana chw<o>rakim (leg. ćwiorakim) odzenym, tocz gest skromnosć, cystotō, miłoserdzim a sfego czala vnō<dzenim> (Gn GL. 164a; Sstp).

W dobie średniopolskiej rośnie liczba metafor wykorzystujących ubiór jako domenną źródłową, pojawia się też więcej leksemów, zwłaszcza czasowników związanych z ubieraniem się: *oblec się*, *przyoblec się*, *przyobleczenie*, *przyobłoczyć się*, *przyobuć się* (‘wdziać, włożyć na siebie’ SXVI), *odziać się*, *przybrać się*, *ustroić*, *nosić szatę*, *ochędożyć się* i *ochędóstwo*, *ubiór*, a także *zwlec z siebie*. Pokazuje to, że metaforę POJĘCIE (wartość?) TO UBRANIE realizuje się na różne sposoby, wykorzystując wiele różnych leksemów, co wskazywałoby na to, że ma ona charakter potoczny, zakorzeniony w sposobie myślenia. Biblijny rodowód tej metafory niewątpliwie wpłynął na jej utrwalenie w świadomości i języku¹⁰. Razem z liczbą metafor powiększa się katalog ujmowanych tak pojęć, ale nadal najczęściej przedstawianą w metaforze ubioru wartością jest CNOTA. Obok niej pojawiają się inne wartości moralne, zgodne z zaleceniami religijnymi: MIŁOSIERDZIE, DOBROTLIWOŚĆ, POKORA, CICHOSĆ, CIERPLIWOŚĆ, CZYSTOŚĆ czy (mniej związane z wiarą) ZACNOŚĆ, WIELMOŻNOŚĆ, UCZCIWOŚĆ i cenne wartości

statusem społecznym osób w nią ubranych i przywołuje rodzaje odzienia, które funkcjonowały w dawnym języku i kulturze jako symbole bogactwa, np. *szuba*. Odnotowuje też ujęcie opozycyjne (op. cit.: 62) – przekonanie, że strój nie świadczy o wartości człowieka (*strój nie czyni człowieka, nie suknia zdobi człowieka, ale człowiek suknię*), jednak jest ono znacznie słabiej zaznaczone.

⁹ SKROMNOŚĆ jest bliska POKORZE, przeciwstawieniu PYCHY, w KK pojęcia te są określane jako cnoty przeciwstawne grzechom głównym.

¹⁰ Jadwiga Puzynina [2013 (2002): 330] pisze: „w ślad za Biblią pojawia się w ujęciach doskonałości metafora szaty [...] «wziął na się odzienie chwały, odział się doskonałością» [...] czytamy o «godowej szacie [...] chrześcijańskiej doskonałości»”.

społeczne – ZGODA, MIŁOŚĆ OJCZYZNY, WOLNOŚĆ, SŁAWA I CHWAŁA. Niekiedy wartość jest podkreślana dobitnie, np. przez opatrzenie nacechowanym pozytywnie epitetem: święta *cnota*, *prawa ludzkość*, *zacna uczciwość*, *czystość anielska* lub przez ujęcie cnoty jako *swadziebnego ubioru*, jasności jako *plaszcza ozdobnego*, czy wolności jako *szaty znamienitej*, czyli strojów zarezerwowanych na szczególnie uroczyste okazje, a tym samym na pewno szczególnie odświętnych i bogatych. Dla podkreślenia pozytywnej oceny cnotę ujętą jako *znamienity ubiór* określono jako *lepszą niżli bryła złota*, symbolizującego największe bogactwa. JASNOŚĆ¹¹, metaforyzowana w psalmie Kochanowskiego jako ubranie samego Boga, jest wartością wynikającą przede wszystkim z dziennego trybu życia człowieka. Połączenie światła z dobrem, w tym, jak powyżej, z dobrem absolutnym, czyli Bogiem, jest silnie ugruntowane w kulturze, jasność często w dawnym języku była metaforą samego Boga, służyła też do metaforyzowania różnych pojęć¹², zawsze z dodatnią oceną. Szczególną, najwyższą wartość przedstawia *szata wesela wiecznego* – dotyczy zbawienia, czyli ostatecznego, najbardziej pożądanego celu chrześcijanina:

miej zawnždy fwadziebne¹³ odzienie gothowe s cnoty (RejZwierc 170v; SXVI);
 Znamienity ubiór cnota¹⁴. Lepszy niżli bryła złota (Petr.Ek.18; L);
 Godność dyjakonów: 1) zależy w dobrym sumnieniu; 2) w przyobleczeniu nad insze ludzie w święte cnoty (AktaSynod IV 39; SXVI);
 jeno fię łami staráycie przyodziać cnotámi świętymi (Starow.Kaz., 1649, s. 369; ESXVIIiXVIII);
 Przyobleczyćfię fię tedy (iáko wybráni Boży/ święci/ y wmiłowáni) we wnętrności miłofierdzia/ w dobrotliwość/ w pokorę/ w éichość/ w cierpliwość (WujNT Col 3/12; SXVI);
 w fzátę czyłtości Anyellkicy dużę fwą obłoczyła (Okol.Sz.Niebo ... 1644, s. 16; ESXVIIiXVIII);
 A włzákoż o ludzie/ czas iuż potrzebuie/ ábyłmy wždy kiedy prawá ludzkość na fię oblekli (ModrzBaz 143v; SXVI);
 Ochędóże fię theraz zacnofcią y wielmożnofcią/ a oblecz fię w chwałę y w ochędóstwo (BibRadz Job 40/5; SXVI);
 Gdyż on [...] Dom a Rodzice moje zacną wczćwiwością stanu Slacheckiego ochędóżył (BibRadz *2; SXVI);
 dziś pan káždy [...] by wzlétzániu wrzędów [...] w miłość fye przeciwko rzeczy popólitey przyoblekl (LorichKosz 90; SXVI);
 fzátę noši Polak známienitá/ to ieft/ równá z fwym Królem wolność (OrzQuin P4; SXVI); á młodzieńcy przyobłoczyli fię w flawę/ y w fzáthy woienne (Leop 1.Mach 14/9; SXVI); Ciebie iáfnofć/ iáko páfzcz ozdoby/ odziała [Vulg Ps 103/2] (KochPs 154; SXVI);
 Ty zawnždy w rádość obrácałz káżde me trapyenye/ Zwleczeńe żáłobne odzyenye ze mnye flugi fwego/ A rácz myę przyoblec w flátę wefela wyciecznego (LubPs Hv; SXVI).

¹¹ *Jasność* ‘światło, blask’, w tym ‘blask nadziemski, światło jako znak, który w sposób widzialny ukazuje coś z Boga, jest odbiciem jego chwały, uwydatnieniem majestatu Boga albo objawieniem się istoty pełnej grozy; majestat, chwała’ (SXVI).

¹² O JASNOŚCI/ŚWIETLE (wszystkim, co jasne) jako częstej domenie źródłowej metafor różnych wartości por. Libura 1995.

¹³ *Swadziebny* ‘weselny, godowy’ (L); *swadźba* ‘wesele’ L.

¹⁴ Notabene sama CNOTA bywa personifikowana, a wówczas nosi ubranie: *Vbyor cnothy/ pokorá* (RejWiz 6 marg; SXVI).

W kolejnych metaforach CNOCIE ujętej w kategorii ubioru towarzyszy inne pojęcie, mniej ogólne w stosunku do niej, mianowicie jedna z cnot kardynalnych – MĄDROŚĆ. W renesansie była ona wysoko ceniona z powodu niejako podwójnego umocowania – w religii i w humanistycznej filozofii. W przedstawieniu pokrewnego pojęcia – NAUKI metafora ubioru łączy się z metaforą ozdoby, bardzo do niej zbliżoną z powodu bliskości sensów ‘ubierać’ i ‘ozdabiać’ często współlistniejących w semantyce jednego leksemu, np. *przybrać się* ‘ubrać się, włożyć coś na siebie; wystroić się’, ‘ozdobić się, przystroić, upiększyć’ (SXVI). Pozytywne wartościowanie zaznaczone jest przez przysłówek *pięknie*, który, wprawdzie podstawowo związany ze sferą estetyczną, jednak regularnie wyraża dodatnią wartość moralną:

W kłafztorze onym było bráciecy czterdzieści ofob/ ludzi mądrością y wżelką cnotą przybráne (SkarŻyw 183; SXVI);

Gdy iuż moy Dworzánin ozdobi vmyłł fwoy cnotą/ po cnocie/ nie zda mi fie áby go w co piękniey przybrać mogli/ iáko w náukę (GórnDworz G3v: SXVI).

W metaforze ubioru wykorzystywano także nazwy garderoby i jej poszczególnych części. W staropolszczyźnie w zaleceniu o charakterze moralnym pojawia się *rucho niewinności*. Sama *niewinność*¹⁵ wielokrotnie w dawnym języku pojawiała się jako cecha świętych, a połączenie z ich postaciami podnosiło jej wartość. Staropolskie *przyjęcie rucha niewinności* ma charakter zalecenia – *bychmy przyjąłi*, co także wskazuje, że w metaforze przedstawiono cenioną wartość. W szesnastowiecznym zapisie ta sama wartość wystąpiła także w metaforze ubioru, ale z innym leksemem – *szata niewinności*. Leksem *szata* pojawił się już kilka razy w powyższych zapisach, był w metaforze ubioru dość częsty, podobnie jak *plaszcz*, choć ten miał dawniej szczególne konotacje (o czym będzie mowa dalej). Oba leksemmy w średniopolszczyźnie metaforyzują ŁASKĘ – *szata łaski, plaszcz łaski*, oraz CHWAŁĘ i WIECZNOŚĆ – *plaszcz chwały i wieczności* – są to przymioty samego Boga. Ale CHWAŁA metaforyzowana jako ubranie odnosi się także do człowieka, ściślej kobiety – użyto tu rzadkiego w takiej metaforze leksemu *sukienka – wiekuistej chwały sukienka*. Także człowieka jako jednostki dotyczy *szata pobożności* przedstawiona w zapisie jako ubiór zalecany na co dzień, a ludzi w sensie społecznym *ozdobny plaszcz pokoju i zgody* i nawiązująca do Ewangelii św. Mateusza (Mt 22,12) *szata godowna*¹⁶ *zgody i jedności* – stroje odświętne. Przymiotniki pełnią funkcję podkreślającą dodatnią ocenę, mają pozytywne konotacje aksjologiczne. Epitet *godowna* odwołuje się do czasu świętowania i radości, co pociąga za sobą szereg pozytywnych skojarzeń. *Ozдобny* nawiązuje do wspomnianej już metafory ozdoby, zbliżonej często do metafory ubioru – ozdoba i zdobienie łączą się z poprawianiem, czynieniem czegoś

¹⁵ 15 *Niewinność* ‘brak winy, wolność od czynionych zarzutów przestępstwa, też w sensie moralnym bezgrzeszność, stan wolności od grzechu’ (Sstp).

¹⁶ 16 *Godowny*, przymiotnik od *gody* ‘uczta, uczta weselna, wesele’. Wyrażenie *szata godowna* jest w SXVI objaśnione jako ‘brak grzechu, cnoty chrześcijańskie’, za egzemplifikację służy biblijny kontekst z metaforą ubioru realizowaną dwoma leksemami – *odzienie* i *szata*: *Przez odzienie wiefela/ iefłci miłość á dobre vczynki/ Ten tedy wchodzi ná gody/ ále bez łzáty godowney; ktory będąc w kośćiele wiárę ma/ lecz miłości nie ma* (WujNT 92; SXVI).

lepszym w sensie estetycznym, zatem z podnoszeniem wartości. Taką samą rolę pełni przymiotnik *drogi*¹⁷, czyli mający wysoką wartość. *Droga szata zbawienia* odnosi się do wartości umieszczonej najwyżej w hierarchii wartości chrześcijańskich, łączy się w zapisie z *togą*¹⁸ *radości*, strojem noszonym przez wybitnych członków społeczeństwa, kojarzonym z szacunkiem i prestiżem:

... bychmy... rucho nyewynnoszy przyyaly XV med. (SKJ V 260; Sstp);
 Ilekroć iedno chciałeś fię do niego [Pana]/ iáko fyn mánotráwny/ náwroćić/ przyiał cię w lálkę ochotnie/ [...] przynieść rofkazał [zátę pierwfzłą niewinności (LatHar 675; SXVI);
 Trzeciá dał szatę laski przez dobre uczynki (Pot. Fraszki, wyd. 1907, t. 1, s. 386; ESXVIIiXVIII);
 Rácź/ o Boże moy/ płázcź lálki rozfzerzyć (GrabowSet S4; SXVI);
 Stworzyćiel świátá (...) płásczem odziany chwały y wieczności (Tasso, Goffred 1618, s. 238; ESXVIIiXVIII);
 nie zgubiła y ozdoby swoiey wzięwszy ná się nieśmiertelną wiekuistey chwały sukienkę, zaczym y miłemu Małzonkowi przez zgáśnienie swoie nie zostawiła záłości (DanOstSwada 7; ESXVIIiXVIII);
 abyś w pobożności Száty przyodziewał się codzień (Kulig, Król 1688, s. 141; ESXVIIiXVIII); Włóż na fię ozdobny płázcź pokoiá i zgody (KunWob 1615 G2v; ESXVIIiXVIII);
 iákoś tu włzedł/ lżaty godowney/ to ielt zgody y iedności bráterfkiey nie máiąc (SkarKazSej 672a; SXVI);
 laską iego (s.c. Boga) iák zbáwienia drogá Szátá, álbo rádości był przybrány togá (Kulig, Król 1688, s. 275; ESXVIIiXVIII).

W średniopolszczyźnie zdarzają się bardziej wyrafinowane realizacje metafory, jak w tekście Reja, który ujął *CNOTĘ* jako ubiór, tworząc jej skomplikowany obraz skontrastowany z pojęciem przeciwnym. I tak *CNOTA* jako nieco ubrudzona szata – *przypluskana* błotem, jest przeciwstawiona *NIECNOŚCIE przychawtowanej* złotem, a przymiotnik *zacniejszy* wyraża wprost wartościowanie. Służy to odróżnieniu prawdziwej wartości od pozornych, tylko zewnętrznych walorów:

Bo v ciebie wierna cznota/ y błotem przypluskana Snadz zacniey[za niż niecznota/ złotem przychawtowana (RejJóz C4; SXVI).

Jak już wspomniałam przy okazji *szaty swadziebnej* czy *godownej*, niekiedy w metaforze ubioru wykorzystuje się ubrania na specjalne okazje. Pojawia się tu zbroja, która przywołuje skojarzenie ze średniowieczną tradycją rycerską i wysokim, jeśli nie najwyższym, statusem społecznym rycerza, a co za tym idzie, z szacunkiem, jakim go darzono. Jako zbroja metaforyzowane są dobre cnoty, a także światłość przeciwstawiona uczynom ciemności. Rozum i cnotę przedstawiono jako elementy zbroi – *przedni płach* i *zadni kusz*¹⁹. Zbroja jest atrybutem rycerza i nawiązuje do obrony przed złem, więc można chyba uznać, że w tym wypadku domena źródłowa metafory służy aksjologizacji metaforyzowanych pojęć. Takie ujęcie dotyczy cnoty rozumianej ogólnie

¹⁷ *Drogi* ‘kosztowny, cenny, mający wielką wartość [materialnie wymierną]’, ‘wysoko ceniony, ważny, wielkiej doniosłości [o wartości niewymiernej, abstrakcyjnej]’, ‘miły, kochany, wysoce poważany, szacowny’ (SXVI).

¹⁸ *Toga* ‘odzienie zwierzchnie starożytnych, płaszcz’, ‘szata zwierzchnia urzędników, doktorów, profesorów itd. wdziwana zwykle na uroczystości’ (SWil).

¹⁹ *Plach* ‘blacha’ (SXVI); *kusz* ‘naplecznik zbroi skórzaney’ (SXVI).

i określonej precyzyjniej cnoty głównej – mądrości, bo ją właśnie reprezentuje leksem *rozum*:

Chcemyli tedy krolestwo niebiekie odzierać/ mamy fie owfzeki oblec w zbroię/ to ieft wdobre cnoty (HistRzym 104v; SXVI);
włożywfy przedni plách z rozumu ná fie/ á zádni kulf s cnoty/ á buláwę dawfzy fobie vczynić s ćirpliwości (RejZwierc 79; SXVI);
Odrzućmyfz tedy vczynki ciemności/ á oblećmy fie w zbroię fwiátłości [!]/ álbo w fzátę fwiátłości godną (RejPosWstaw [212]v; SXVI).

Powiązanie metafory ubioru z etosem rycerskim ma (jak sama metafora) źródło w Biblii. Zapis z *Biblii brzeskiej (radziwiłłowskiej)* przedstawia złożoną metaforę kilku umocowanych religijnie pojęć – SPRAWIEDLIWOŚCI, ZBAWIENIA, POMSTY I ZAPALCZYWOŚCI. Domenę źródłową ubioru reprezentują tu leksemy związane zarówno ze zwykłym ubieraniem się – *przyoblec się, płaszcz*, jak i ze specjalnym strojem rycerskim – *pancerz, hełm*²⁰. Zestaw pojęć pozornie łączy wartości z pojęciami ambiwalentnymi aksjologicznie, jednak w tym wypadku wszystkie dotyczą Boga, a to zmienia całkowicie ocenę. POMSTA²¹ i ZAPALCZYWOŚĆ²² jako cechy czy postawy człowieka byłyby raczej negatywnie oceniane, ale jeśli są cechami czy zachowaniami samego Boga, przez samo to zyskują pozytywną wartość:

Przyobłół fie spráwiedliwością iáko páncerzem/ á hełm zbáwienia był ná głowie iego/ przyobłół fie iáko odzieniem pomsta/ á przyobłół fie zápalczywością iáko płászczem (BibRadz Is 59/17²³; SXVI).

Spośród metaforyzowanych jako ubranie pojęć większość jest niewątpliwymi wartościami. Jedynie OBYCZAJ²⁴ i NAUKI²⁵ są aksjologicznie ambiwalentne. Sama metafora nie wskazuje wyraźnie na dodatnią ocenę pojęć. Nauki metaforyzowane jako ubranie są wartościowane pozytywnie, ale nośnikiem pozytywnej oceny jest epitet *dobrze* i szeregowe połączenie *nauk z wolą i rozkazaniem Pana*, a nie metafora. Tak samo jest z aksjologicznym wymiarem OBYCZAJU w metaforze ubioru – pozytywne są *obyczajne*

²⁰ W konstrukcję metafory wplecione jest porównanie – *jako pancierzem*, co ilustruje mechanizm powstawania tego typu metafor: pojęcie jest jak ubranie, a dalej – pojęcie to ubranie. Takie złożone konstrukcje zdarzają się dość często w tekstach staro- i średniopolskich.

²¹ *Pomsta* ‘odwet za wyrządzone krzywdy, kara boska za grzechy, wymierzanie kary, mśczenie się’ (SXVI).

²² *Zapalczywość* ‘prędkość do zapalenia się, popędliwość, porywczność gniewliwa’ (L).

²³ W Biblii Tysiąclecia: *Pan ujrzał i zlem się wydało w Jego oczach, że nie było prawa. (16) Ujrzał też, że brakowało ludzi, i zdumiał się, że nie było orędownika. Wówczas Jego ramię przyniosło Mu zwycięstwo, a Jego sprawiedliwość była Mu podporą. (17) Przywdział sprawiedliwość jak pancierz i hełm zbawienia włożył na swą głowę. Przyobłół się w odzienie pomsty, jakby w suknię, i jakby płaszczem okrył się zazdrosną miłością. (18) Stosownie do zasług odplaci każdemu: swoim przeciwnikom – gniewem, swym wrogom – odwetem.*

²⁴ Pojmowaniu OBYCZAJU jako wartości poświęciłam osobny artykuł, z analizy wynika, że OBYCZAJ jest często postrzegany jako wartość, ale nie jest to bezwyjątkowe, charakteryzuje go znaczna ambiwalencja aksjologiczna (Raszevska-Żurek 2019).

²⁵ Wydaje się, że, podobnie jak OBYCZAJ, NAUKA była postrzegana jako wartość nieoczywista, podlegała ambiwalencji aksjologicznej, jednak wymagałoby to dokładnych badań.

panów swych, co wynika z hierarchii społecznej, w której wyższy stan był uważany bez wyjątku za lepszy, i *piękne obyczaje*, ale już w zapisie *InŹe obyczaje przyobuć* (Mącz 239a; SXVI) są one neutralne, a sama metafora nie wskazuje na przypisywanie im oceny.

... niżliby fye fynowie wneth zá młodych lat w dobre náuki przyobuli á ćwicz yli (LorichKosz 76v; SXVI);

A ćić tho fą [...] / ktorzy zwlekli s fiebie ftóre odzyenie niedowiártwá fwego / á przyobekli fie odzyeniem nowym / náuk / woley / á rofkazánia Pána fwego (RejPos 339v; SXVI);

CZeladz albo fluzebnicy dworfcy / poŹpolićie zwykli obyczaje pánów fwych przyobłoczyć / y onych nálládowác (LorichKosz 70; SXVI);

Tákże teŹ ći náŹy brácia / gdy z nich pięknym vpominánim a rozważnemi przestrogámi then brud ich obyczáiw Źpofnych chćą odrzeć á w piękne ie obyczaje oblec / tedj im to bárzo nie miło (RejZwierc 105; SXVI).

W kilku zapisach średniopolskich metafora POJĘCIE TO UBRANIE użyto w nieco innym sensie – przedstawia ona wartości udawane, pozorne, nawiązując do sensu zawartego we współczesnym powiedzeniu „nie szata zdobi człowieka”. Mowa o człowieku *przybranym w cnoty świeże i przyodzianym zwierzchu szatą sprawiedliwości*. Przymiotnik *świeży* jako epitet cnoty dyskredytuje ją, *zwierzchu* zaś sugeruje, że sprawiedliwość jest jedynie na pokaz, a powierzchowna, nie wynikająca z przekonania, nie może być uznana za wartość, gdyż traci walor prawdziwości. Silnie negatywny wydźwięk ma zapis dotyczący tyrana *po wierzchu* odzianego cnotą, w którym sam leksem *tyran* jest negatywnie nacechowany, a ujemną ocenę wzmacnia nie tylko metafora, ale też nacechowane określenia – *zdradziecki*, *fortel* i *potajemnie*. W siedemnastowiecznym zapisie *sukienka niewinności* maskuje NIECNOTĘ i NIESPRAWIEDLIWOŚĆ, silnie potępiane antywartości. Metafora ubrania obrazuje też NIECNOTĘ ubraną w szatę CNOTY, przedstawia zatem oszustwo, co zapewne budzi silniejszy sprzeciw moralny niż sama antywartość:

tam nie wnidzie ieno ten, który iest przybrany w cnoty świeże / iáko w perly iákie drogie / y przyodzianý zwierzchu szatą Źprawiedliwóści (Starow.Kaz., 1649, s. 458; ESXVIIiXVIII);

Tyránem [...] tego zowię / ktory cnoty zewnátrz wygnawłzy / po wierzchu tylko oná odziawłzy fię / przyległę páńŹtwa pokoiem ubezpieczone / zdrádzieckiem i fortelami potáiemnie pfluie (KunWo6 D (1615); ESXVIIiXVIII);

będzie chćiáłá pozorem Májestátu z fáłszowáną niecnotę swoię, y niespráwiedliwóć, pokryć y zátłumić niewinności sukienką, ále to kolory wszytko, y w słowách piękne, w sámey rzeczy pozno będzie (LubJMan 157; ESXVIIiXVIII);

niecnota obłoczy się w Źzatę cnoty (Poprawa F.C., 1625, s. 123; ESXVIIIiXVIII).

Udawane wartości były w czasach średniopolskich przedstawiane dość często. Leksemem „wyspecjalizowanym” w ich prezentowaniu (w konwencji metafor ubioru) był *plaszcz*, także w formie zdrobniałej – *plaszczyk*. I tak w XVI w. *plaszcz dobroci* skrywał *chytrość*, *plaszczyk sprawiedliwości* – *niezbożność*, a *plaszczyk pobożeństwa* – *bluźnierstwa przeciw Bogu*, zaś w XVII w. *plaszczem* były *nabożeństwo* i *szczeróść*, maskujące hipokryzję (w łac. formie *hipocrisis*) i *niewiarę*:

Bo wzywáią do tego rzemiętlá / [...] żeby fie tym předzey w láskę pánów wkrádl i / y zátym onę Źwá zátáioną pod płáŹczem dobroci chytrość wynurzyli (Phil G4; SXVI);

ktorzyby tę ich niezbożność pokryć/ nieiakiem domniemanym płaszczykiem s'prawiedliwości (NiemObr 65; SXVI);

Zebyfmy bluźnierftw' przeciw Bogu/ y rzecz'om ś. pod płaszczykiem i'kiegoś zmyślonego [...] pobożeńftw' [...] czynić y wykonyw'ać mieli (CzechEp 54; SXVI);

Pod płaszczem Nabożeńftwa Hipocrifis bywa (Koch.Prozn.Lir.1674, 151; ESXVIIiXVIII); Kryje sie tam pod płaszczem szceroŝcy niewiara (K.Opal.Sat.rkp K 32v; ESXVIIiXVIII).

Już w SXVI w definicjach słownikowych odnotowano metaforyczne znaczenie obu leksemów – *plaszcz* i *plaszczyk* ‘pozór, zasłona’ oraz wyrażenia przymiarkowe *pod płaszczem* i *pod płaszczykiem* w takim samym znaczeniu, w jakim używa się go współcześnie. W *Słowniku frazeologicznym* Skorupki figurują dwa frazeologizmy: *pod płaszczem* i *pod płaszczykiem* (czego) ‘pod pozorem, pod pretekstem’ (FrazSk), oba są do dziś w użyciu²⁶, choć, jak pokazują notacje korpusowe, *pod płaszczykiem* występuje znacznie częściej: *pod płaszczykiem pragmatyzmu skrywają bezwzględny cynizm* (NKJP); *dlaczego sankcjonować chamstwo i prostactwo pod płaszczem sztuki?* (NKJP).

W przytoczonych dotychczas przykładach jako ubranie metaforyzowane były pojęcia, które dość powszechnie łączyły się z pozytywną oceną, zatem można uznać, że metafora ubrania przedstawiała wartości. Metaforyzowanie antywartości w taki sposób było rzadsze, a nawet znacznie rzadsze w czasach staro- i średniopolskich, ale nie wyjątkowe. Antywartość przedstawiona jako ubranie ma także tradycję od staropolszczyzny. Wówczas jako ubranie, które trzeba z siebie *zzuć* i *zwlec*, przedstawiono siedem grzechów głównych, nazwanych tutaj *siedem śmiertnich grzechów*, co pokazuje, że metafora ubioru dotyczyła najbardziej potępianych pojęć, ich negatywny ładunek aksjologiczny nie budził żadnych wątpliwości, był zawarty już w samym pojęciu GRZECH, a wzmocniony epitetem *grzech* śmiertny. W XVI w. *zwleka się z siebie żądze i chciwości cielesne* – trudno orzec, czy są one tutaj traktowane jako antywartości, coś złego i potępianego, czy tylko jako zwykle ludzkie cechy, właściwe życiu doczesnemu, ale generalnie wszystkie trzy leksemy – *chciwość*, *żądza* i przymiotnik *cielesny*, są zazwyczaj nacechowane negatywnie. W innym zapisie jako ubiór ujęta jest obmowa – *obleka się kogoś w złą omowę*²⁷, której negatywny wydźwięk wynika z naruszenia Dekalogu – ósme: *Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu*. W późniejszym okresie metafora taka również obrazowała NIECNOTĘ, czyli ogólnie negatywne pojęcie, zatem mogła dotyczyć właściwie każdej nieakceptowanej cechy i postawy. *Wieczne przeklęstwo*²⁸ z siedem-

²⁶ Notowane przez kolejne słowniki, np. *plaszcz, plaszczyk* ‘pokrywka’: *Często pod cnoty płaszczem występek chodzi* (Gaw. Siel. 367; XVII w.; L), *Złość plaszczykiem się cnoty często pokrywa* (Cn. Ad. 1346; XVII w.; L); *plaszcz, plaszczyk* ‘pokrywka, pozór, pretekst’: *Trzeba i teraz plaszczą cnoty dla dostąpienia urzędu i fortuny* (Zam.; XVIII w.; SW), *Nikczemność się pod plaszczyk pokory podszywa* (Min.; XVIII w.; SW); *plaszcz, plaszczyk* ‘pozór, pretekst’: *Prywata nieraz plaszczem dobra publicznego się okrywa* (Sienk., Sprawy 5; XIX w., SJPDor), *Silono się sromotę własnej swawoli osłonić plaszczem poprzedniej winy cudzej* (Szajn. Szkice III, 324; SJPDor).

²⁷ *Omowa* ‘mówienie o kimś źle, złośliwie’ (Sstp).

²⁸ *Przeklęstwo* ‘klątwa (zwłaszcza jako kara boża za złe postępowanie) i jej skutki, wyjęcie spod opieki’, ‘klątwa rzucona przez zwierzchników Kościoła rzymskiego na odstępców od wiary, wyłączenie ze społeczności Kościoła rzymskiego’, ‘złorzeczenie, urąganie’ (SXVI).

nastawicznej metafory połączonej z porównaniem (*jako szatę*) odnosi się zapewne do potępienia w oczach społeczności, a także wykluczenia z niej:

Wyecze takye, ezech nyzadni czlowyck k nym przicz nye moze, geno alisch syedm smertnich grzechow zzuge ss syebye a sswlecze XV med (R XXII 248; Sstp);
 a wyaczech (pro wyaczy) ye we szla omova obleka, et execat in racione, quam cetera vicia XV p. post. (GIKazB IV 131.; Sstp);
 (zewleklży s łebie żądze/ y chćiwosći ćielefne/ w ktorefmy fie tu ná ziemi oblekli/) [...] idźmy aż do onego naiwyższego gmáchu (GórnDworz Mm6; SXVI);
 wflemi niecotámi nákrity (Mącz 439c; SXVI);
 wieczne przekłętwo jáko łzátę ná się przyobleklá (Gdac. Przydatek 1680, Brzeg s. 33).

Wśród dość rzadko metaforyzowanych jako ubiór negatywnie ocenianych pojęć zwraca uwagę WSTYD. Jako ubranie, w które się można *oblec*, *odziać*, był ujmowany już w staropolszczyźnie, wówczas reprezentowały go leksemy *ganba* i *sromota*. Staropolskie zapisy mają charakter kłótny, złorzeczenia. W jednym z nich metaforę *odziani sromotą* uzupełniono porównaniem do *plaszcz*. Wstyd w takim ujęciu miał wynikać z obmowy, wyrażonej frazą *złość na kogoś mówić*.

Odzeny *bodzcze jako sowytym plaszczem sromotø swoyø (Fl 108; Sstp).
 Obleczeni²⁹ bodzcze (induantur) w ganbø y we sromotø, gisz zloscz na mø molwø (Fl 34; Sstp);

Przedstawienie WSTYDU jako ubioru, związane z obmawianiem kogoś, było kontynuowane w renesansie i później, odbierane jako *zniewaga*. Pokazuje to, że obmawianie, jako naruszenie przykazania bożego, było traktowane bardzo poważnie, a WSTYD łączył się z popełnieniem grzechu. W siedemnastowiecznym, ogólniejszym ujęciu *przyobleczona sromota grzechów* (prawdopodobnie wszystkich, jakichkolwiek) jest *zszyta z obrzydliwości*, zatem skomplikowana metafora przywołuje uczucie odrazy, zapewne dla wzmocnienia ujemnej oceny:

Nyech w frogye pohánbyenye będą obleceni (!) Ci ludzyc ták vporni á práwyc flaleni/ Ktorzy przeciw mnye dziwne rzeczy wymyfláli (LubPs 13v; SXVI);
 Niech hánbę wzuie ten/ kto fáłz ná mię wlecze (KochPs 169; SXVI).
 Moy Honor ieft y iego y taż niezczęśliwa Zniewága; płazczem włydu y iego nákrzywa (Morsztyn, Cyd, wyd. 1752, s. 188; ESXVIIiXVIII)
 ták grzechów náłznych frototá złyta z niewyliczonych obrzydliwości ná niego rzucona ieft/ y od oney czyfłosci przyięta/ y przyćisniona/ y przyobleczona (Birk.Oboz., s. 22–23; ESXVIIiXVIII).

Co ciekawe, WSTYD TO UBRANIE to metafora, która (z pewnymi modyfikacjami) utrzymała się do dziś – można *okryć się hańbą*, *złą sławą*, podczas gdy inne pojęcia, pozytywne czy też negatywne, raczej nie są współcześnie w taki sposób metaforyzowane.

Metafora ubrania, czy też szaty, ma rodowód biblijny i przez to była dość mocno ugruntowana w sposobie pojmowania i przedstawiania pojęć w czasach staro- i średniopolskich, kiedy światopogląd chrześcijański był nie tylko dominujący, ale i jedyny.

²⁹ *Oblekać* ‘ubierać, przyodziewać’ (Sstp); *oblec* ‘okryć kogoś czymś, ubrać, przyodziewać, wdziać, włożyć coś na kogoś’ (Sstp).

Pośród dawnych pojęć metaforyzowanych w taki sposób po stronie pozytywnej najczęściej ubraniem jest CNOTA, a po stronie negatywnej – WSTYD. Metafora POJĘCIE TO UBRANIE była realizowana przez wiele leksemów związanych z ubieraniem się: *oblec się, przyoblec się, przyobleczenie, przyobłoczyć się, przyobuć się, odziać się, przybrać się, ustroić, nosić szatę, ochędożyć się i ochędóstwo, ubiór*, czasem były to też nazwy specjalnych strojów, jak np. *zbroja*. Współcześnie metafora ubioru pojawia się w tekstach rzadko, zazwyczaj jest elementem stylizacji, celowego nadania czemuś patosu, czasem żartu lub ironii, jak np.: *gdy skroń moja okryje się laurami edukacyjnych sukcesów* w książce Jeremiego Przybory, o ile wieniec laurowy można uznać za ubranie. Potocznie używane jest tylko wspomniane już *okrycie się złą sławą, okrycie się hańbą*, rzadziej *chwałą*, np. *Armia nasza okryła się wieczną chwałą, broniąc z honorem osady Dolne Młyny* (z Konwickiego) i frazeologizm *pod płaszczykiem (płaszczem)*. Z wielu leksemów uczestniczących dawniej w jej realizacji w zasadzie żaden nie pełni już tej funkcji, większość z nich to archaizmy, czasem jeszcze rozumiałe, ale już nieużywane w codziennym języku. Te, które funkcjonują we współczesnym języku, nie występują jako domeny źródłowe metafor³⁰. Wynika to pewnie po części ze zmian w stylu, jakim się posługują użytkownicy współczesnego języka, ale też ze zmian w sposobie pojmowania świata. Wiele dawnych domen źródłowych – np. roślina i choroba, uczestniczy w sposobie pojmowania świata współczesnego człowieka, choć uległy różnym przeobrażeniom. Wiadomo także, że niektóre domeny źródłowe są trwalsze, może nawet uniwersalne, jak np. światło i ciemność. Wydaje się, że metafora POJĘCIE (wartość lub antywartość) TO UBRANIE należy do tych mniej trwałych.

Wartości są ujmowane jako ubranie wprawdzie częściej niż antywartości, ale nie zmienia to faktu, że metafora szaty była używana w dawnej polszczyźnie do przedstawienia pojęć niezależnie od ich ładunku aksjologicznego. Powstaje zatem pytanie o związek metaforyzacji z aksjologizacją pojęcia: czy dobór domen źródłowych ma wpływ na aksjologizację pojęć, czy tylko obrazuje i przybliża pojęcia, nie odgrywając istotnej roli w ich ocenie? Z oglądu kilku różnych konwencjonalnych domen źródłowych służących metaforyzowaniu pojęć w dawnej polszczyźnie wynika, że część z nich dotyczyła pojęć zarówno pozytywnie, jak i negatywnie ocenianych, w zależności od sposobu realizacji metafory, a inne były zarezerwowane tylko dla pojęć o określonym nacechowaniu. Wartościowanie pozytywne lub negatywne jest wyraziście związane z metaforyzacją wówczas, gdy nacechowana jest sama domena źródłowa, jak np. w metaforze ANTYWARTOŚĆ TO CHOROBA – w tym wypadku wszystkie metaforyzowane pojęcia są negatywne. Jeśli domena źródłowa jest neutralna, jak np. roślina, stosowana bywa do pojęć zarówno pozytywnych, jak i negatywnych, wówczas wartościowanie zależy od konotacji aksjologicznych leksemu realizującego metaforę (a nie od całego pojęcia – domeny) – tak jest w wypadku leksemów z domeny źródłowej ROŚLINY – pozytywnie kojarzonego wyrazu *kwiat* – *cnota to kwiat, czystość to kwiat*, ale już

³⁰ Np. na 394 notacje imiesłowu *odziały* w NKJP ani razu nie wystąpił on w metaforze, zawsze był używany w znaczeniu podstawowym, dosłownie.

czasownik *kwitnąć* jest neutralny – kwitnąć może tak dobre, jak i złe. Pojęcie UBIÓR jako domena źródłowa jest neutralne, nie ma stałej konotacji aksjologicznej (dodatniej czy ujemnej), podobnie jest ze wszystkimi leksemami z pola pojęciowego UBIORU. Dlatego metafora POJĘCIE TO UBRANIE przedstawia zarówno wartości, jak i antywartości, choć te ostatnie rzadziej.

W większości konwencjonalnych metafor staro- i średniopolskich przedstawiano pojęcia, które były na stałe nacechowane aksjologicznie. Metafory niewątpliwie wzmacniają wartościowanie, zwłaszcza wtedy, gdy nacechowaną domenę docelową (metaforyzowane pojęcie) łączy się z tak samo nacechowaną domeną źródłową. W takim sensie metafory mają wpływ na wartościowanie pojęć. Dość rzadko spotyka się w metaforach pojęcia neutralne czy ambiwalentne aksjologicznie, w przypadku metafory ubioru dotyczy to pojęcia społecznego OBYCZAJ i epistemicznego – NAUKI, ale i w tym wypadku metafory jedynie podkreślały wartościowanie, nie decydowały o nim, gdyż nośnikami oceny były inne elementy wypowiedzeń.

Wydaje się, że ogólnie można uznać, że metafora w czasach staro- i średniopolskich zawsze podkreślała wartościowanie przypisane danemu pojęciu. Natomiast to, czy sama metafora decydowała o nacechowaniu aksjologicznym metaforyzowanego pojęcia, czyli czy pełniła funkcję aksjologizującą, jest wątpliwe. Zatem pytanie natury ogólnej – o związki metaforyzacji z aksjologizacją, o wpływ metafory na postrzeganie pojęć jako wartości, pozostaje otwarte i wymaga, moim zdaniem, dalszych analiz.

Bibliografia

- Dobrzyńska T., 1994, *Mówiąc przenośnie...* Studia o metaforze, Warszawa.
- Dziechcińska H., 1996, *Ciało, strój, gest w czasach renesansu i baroku*, Warszawa.
- Kopaliński W., 1997 (wyd. VI), *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa.
- Lakoff G., Johnson M., 1988, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa.
- Libura A., 1995, Metafora potoczna w przestrzeni semantycznej ŚWIATŁO-CIEMNOŚĆ, *Rozprawy Komisji Językowej*, t. XXI, Wrocław, s. 25–58.
- Młynarczyk E., 2012, Znać pana po cholewach, czyli utrwalony w przysłowiaach obraz ubioru jako symbolu hierarchii społecznej, *LingVaria* 2, s. 55–64.
- Piel A., 2012, Z dziejów polskich czasowników ubierania, *Język Polski* XCII, z. 2, 102–112.
- Puzynina J., 2013 (2002), *Doskonały i doskonałość w historii języka polskiego*, [w:] *O doskonałości. Materiały z konferencji 21–23 maja 2001*, red. A. Maliszewska, cz. 1, Łódź, s. 11–18.
- Raszewska-Żurek B., 2016, Metaforyzacja wartości w dawnej polszczyźnie – konwencjonalność ujęć na przykładzie metafory POJĘCIE TO ROŚLINA wyrażonej leksemem korzeń (z derywatami), *Polonica* XXXVI, s. 77–94.
- Raszewska-Żurek B., 2018a, Metaforyzacja wartości w dawnej polszczyźnie – konwencjonalność ujęć na przykładzie metafory POJĘCIE TO ROŚLINA wyrażonej leksemem *kwiat* (z derywatami), [w:] *Historia języka w XIX wieku: stan i perspektywy*, red. M. Pastuch, M. Siuciak, K. Wąsińska, W. Wilczek, Katowice, s. 312–324.
- Raszewska-Żurek B., 2018b, Metaforyzacja antywartości w dawnej polszczyźnie – konwencjonalność ujęć na przykładzie metafory ANTYWARTOŚĆ TO CHOROBA, *Polonica* XXXVIII, s. 147–165.

- Raszewska-Żurek B., 2019, OBYCZAJ w dobie staro- i średniopolskiej. Próba odtworzenia dawnego pojmowania wartości, *Poradnik Językowy* 4, s. 46–59.
- Wierzbicka A., 2011, Polskie słowa-wartości w perspektywie porównawczej. Część I. Dobroć, *Etnolingwistyka* 23, s. 45–66.

Skróty źródeł

- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego – <http://nkjp.pl/poliqarp/nkjp300/query/>.
- L: S.B. Linde, 1854-1860, *Słownik języka polskiego*, t. I-VI, Lwów.
- SXVI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, 1966–, red. M.R. Mayenowa, t. I–, Wrocław; wraz z kartoteką.
- ESXVIIiXVIIIkart: *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i I. poł. XVIII w.*, kartoteka.
- SJPDor: *Słownik języka polskiego*, 1958–1967, red. W. Doroszewski, t. I–XI, Warszawa.
- Sstp: *Słownik staropolski*, 1953–2002, red. S. Urbańczyk, t. I–XI, Wrocław; wraz z kartoteką.
- SW: *Słownik języka polskiego*, 1900–1927, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. I–VIII, Warszawa.
- SWil: *Słownik języka polskiego*, red. M. Orgelbrandt, t. I–II, Wilno 1861.

STRESZCZENIE

Słowa kluczowe: historia języka polskiego, aksjolingwistyka, metafora, ujęcie diachroniczne.

Niniejszy artykuł poświęcony jest metaforycznym przedstawieniom pojęć-wartości ze sfery mentalnej w dobie staro- i średniopolskiej. Pojęcia abstrakcyjne są w dawnych tekstach ujmowane metaforycznie, a pewne domeny źródłowe powtarzają się stosunkowo często. W analizie wzięto pod uwagę jedynie metafory wyrażające widoczne w krótkich fragmentach, zaznaczone językowo przez wyrazy związane semantycznie z domeną źródłową, będące jednocześnie w bliskim sąsiedztwie leksemu reprezentującego daną wartość i powtarzające się w tekstach różnych autorów. Przedmiotem analizy są metaforyczne ujęcia dawnych pojęć-wartości w kategorii odzieży, domeny źródłowej zaczerpniętej ze świata kultury, np. *Bo iefzcze ten każdy jeft wzdzy dobrej nadzieie / Kto nad infze vbiory cznotą fie odzieie* (RejJoz G2; SXVI); *Znamienity ubior cnota. / Lepszy niżli bryła złota* (Petr.Ek.18; L). W dawnej polszczyźnie metafora POJĘCIE TO UBRANIE była stosowana do przedstawienia pojęć z różnych sfer mentalnych niezależnie od ich oceny. Wybór odzieży jako domeny źródłowej metafor ma podwójne uzasadnienie – z jednej strony biologiczne, wynikające z podstawowej potrzeby człowieka, z drugiej zaś kulturowe – ubiór pełni funkcję społeczną, ugruntowaną długą tradycją. Zastosowanie głęboko zakorzenionej w ludzkim sposobie myślenia i potwierdzonej kulturowo metafory ubioru do przedstawienia pojęć niezbyt jasno zdefiniowanych w czasach staro- i średniopolskich miało na celu ich zobrazowanie i przybliżenie, zwłaszcza w pismach moralizatorskich. Metafora POJĘCIE (wartość lub antywartość) TO UBRANIE należy do mniej trwałych – dość popularna dawniej, współcześnie niemal nie występuje, a większość realizujących ją leksemów wyszła lub wychodzi z użycia. Artykuł jest także próbą odpowiedzi na pytanie o wpływ metafory na wartościowanie pojęć – czy metafora może nadawać wartość pojęciu, czy jedynie podkreśla wartość już ustaloną.

SUMMARY

Metaphorisation of values in old Polish – conventionality of approaches based on the example of the CONCEPT IS CLOTHING metaphor

Keywords: history of the Polish language, axiolinguistics, metaphor, diachronic approach.

In this article, the object of analysis is the metaphorical representation of concepts-values from the mental sphere in the Old Polish and Middle Polish periods. In Old Polish and Middle Polish texts, abstract concepts are approached in a metaphorical manner, and some source domains recur relatively frequently. Such metaphors are used in reference to concepts which belong to various spheres. The analysis takes into consideration metaphors which are clearly discernible in short fragments, metaphors which are linguistically marked by words semantically associated with the source domain, metaphors which are at the same time in the close vicinity of the lexeme representing a given value, and metaphors which recur in texts by various authors. The present article is devoted to metaphorical representations of concepts-values in the Old Polish and Middle Polish periods in the category of clothing, a source domain which is drawn from the world of culture, e.g. *Bo ięzzcze ten każdy jeft wzdoy dobrej nadzieie / Kto nad infze vbiory cznotę lie odzieie* (RejJoz G2; SXVI); *Znamienity ubior cnota./ Lepszy niżli bryła złota* (Petr.Ek.18; L). In the early Polish language, concepts belonging to various spheres of life were expressed by the means of the category of clothing: ethical and social values, as well as anti-values (negatively marked concepts which have to do especially with the sphere of morality) therefore the metaphor A CONCEPT IS CLOTHING was used to represent concepts regardless of their evaluation presented in a text. The choice of clothing as the source domain to represent concepts from the mental sphere is justified biologically by basic human need and culturally by its presence in the Bible and its social function. It seems that it is a conceptual metaphor in the sense of cognitive linguistics, one that is deeply rooted in the human way of thinking and culturally corroborated. Its use in the representation of concepts which are not very clearly defined in the Old Polish and Middle Polish periods was supposed to portray these concepts and to popularize them, especially in the case when such language was used in moralistic writings. The article is an attempt to answer the question about the connection between metaphorisation and the axiological dimension of concepts.